Czy Wojewódzki Konserwator Zabytków uratuje ostatni wielki piec Huty Pokój?

robotnicze „Karmańskie" w Rudzie Południowej i osiedle „Ficinus" będące najstarszym osiedlem na terenie miasta. Rewitalizację przeszła też pochodząca z 1880 roku, kolonia robotnicza zwana Kaufhaus. Dom Handlowy powstał w 1904 roku, był wyposażony w windy, miał także własną ubojnię i był to pierwszy tej wielkości dom handlowy w Polsce. Obraz początków osiedla wypada uzupełnić kościołem pw. św. Pawła wybudowanym w latach 1911–1912 wg. projektu Johanesa F. Klompa, będący neoromańską bazyliką nawiązująca elementami zdobniczymi do sztuki bizantyjskiej. Historyczne budowle stanowią też Kasyno Hutnicze z 1888 roku i zabudowania Straży Pożarnej. Zabytkiem jest także „Absalonka", willa zbudowana dla dyrektora huty w 1905 roku, będąca obecnie restauracją o nazwie „Florianka".

Początki tego wszystkiego dała wybudowana tutaj huta. Na terenie należącym do miasta Bytomia, w miejscu zwanym Czarny Las, trzej kupcy postanowili wybudować hutę. Inwestycję rozpoczęli od budowy wielkiego pieca, który zaczął produkować w 1840 roku. Pierwotna nazwa huty brzmiała Friedens Eisen Hütte, a wywodzi się od nazwiska głównego właściciela Moryc Friedlander. Huta się rozwijała, modernizowała, w latach międzywojennych była najnowocześniejszym zakładem hutniczym. Widomym objawem tego była zwiększająca się liczba wielkich pieców. Do niedawna jeden z pracujących pieców nazywany był „siódmy piec" – czyżby ta liczba wskazywała ilość pieców pracujących kiedyś

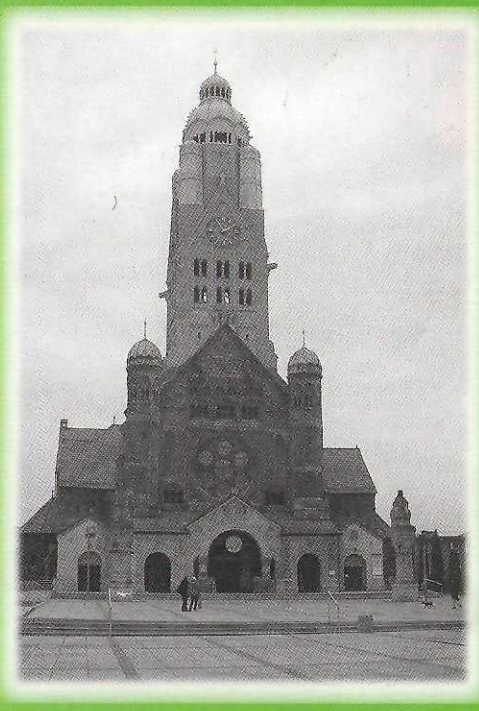

Neoromańska bazylika św. Pawła w Nowym Bytomiu powstała w latach 1911–1912.

Położona za miedzą, o granicach już nie mówimy, Ostrawa jest bratnim – ze względu na specyfikę – miastem Katowic. Podobne były koleje losu, podobny rozwój miast oparty na przemyśle i podobny był koniec ciężkiego przemysłu. Tutaj kończy się podobieństwo między tymi miastami wojewódzkimi. Ostrawa ma dzielnicę Witkowice z zabytkową hutą i przylegającą do niej kolonią robotniczą. Katowicom nie udało się nic po działającym tutaj hutnictwie zachować. Nie pozostało nic z tego, co świadczyłoby o przemysłowych korzeniach miasta i stanowiłoby atrakcję krajoznawczą regionu.

BURZLIWA I WSPANIAŁA HISTORIA HUTY POKÓJ

CZY NOWY BYTOM BĘDZIE DRUGIMI WITKOWICAMI?

Początków ostrawskiego hutnictwa musimy szukać w Witkowicach, należących wówczas do biskupa ołomunieckiego Rudolfa. Z jego inicjatywy w 1828 roku rozpalono pierwszy piec pudlarski. Rozpoczęcie działania witkowickiej huty stanowiło także początki hutnictwa w całej austro-węgierskiej monarchii. Niedługo potem, bo już w 1836 roku rozpalono pierwszy wielki piec, zakład się rozwijał, po sąsiedzku powstała kopalnia węgla Hluboka, która do dzisiaj jest zwiedzana, jako integralna część hutniczych obiektów. Właściciele się zmieniali, szczególnego rozwoju doznała huta, gdy należała do wiedeńskich bankierów Rothschildów. Obok huty powstawało etapami osiedle robotnicze, pierwsze parterowe domki ustawione szeregowo wzdłuż ulicy miały na zapleczu ogródki, które stykały się z podobnymi należącymi do domków z sąsiedniej ulicy. Witkowickie osiedla z czasem zamieniły się w miasto z kościołem zbudowanym w latach 1880 do 1886 według projektu wiedeńskiego architekta Augusta Kirstena, ratuszem powstałym w latach 1901–1902 – pełni do dziś rolę Urzędu Dzielnicowego, szpitalem i pełnym zapleczem gospodarczym.

Huta rozwijała się, była największa w całej Republice Czeskiej, po sąsiedzku powstała nowa huta, a stara witkowicka w 1989 roku musiała przejść do historii. Jednak nie cała poszła na przysłowiowe żyletki, decyzją Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej w 2002 roku została uznana jako „Narodowy Zabytek Techniki". Została też nobilitowana wpisem na listę zabytków UNESCO. Jako udostępniona do zwiedzania, wraz ze wspomnianą wyżej kopalnią, stanowi nie lada atrakcję turystyczną. Po sąsiedzku zachowały się zabudowania Starej Stalowni i Kuźni, stanowią one przykład wiedeńskiej architektury przemysłowej. Zaś willa Rotshildów, budowana w latach 1846–7 jako siedziba właścicieli huty, pełni obecnie rolę muzeum, ilustruje znaczące osiągnięcia i bogatą historię huty.

Tyle witkowickiej części opowieści o historycznych hutach i osiedlach robotniczych powstałych w oparciu o te zakłady. Jak dalece Nowy Bytom, dzielnica miasta Ruda Śląska, zasługuje na to, by te dwa miejsca porównywać. Otóż moim zdaniem miasto Ruda Śląska jest poza Zabrzem najbardziej dbającym o zabytki poprzemysłowe miastem. Staraniem władz miasta odnowiono następujące obiekty: Szyb Andrzej, Rozdzielnię Elektrowni Mikołaj, kolonie

Witkowicka huta z otoczeniem znalazła się na liście zabytków UNESCO (makieta).

w tutejszej hucie? W latach powojennych huta była największym zakładem w branży.

Restrukturyzacja doprowadziła do zmiany profilu produkcji huty, a w konsekwencji w roku 1989 doszło do zatrzymania pracy pieców i do ich fizycznej likwidacji. Do dziś zachował się jeden piec wraz z halą odlewniczą. Jest to nie tylko jedyny zachowany wielki piec w Hucie Pokój, ale także w innych hutach [illegible] kiedyś także w Hucie Kościuszko, Hucie Bobrek czy Hucie Florian, po nich nie zachował się żaden ślad.

Nową kartę w historii huty otwiera inicjatywa Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, który poprzez wpisanie do rejestru zabytków chce uratować rudzki wielki piec przed likwidacją. Prawie 80-metrowy piec góruje nad miastem, a jego obecny kształt pochodzi z 1968 roku kiedy przeszedł ostatnią modernizację. Jego lokalizacja natomiast jest dużo starsza, gdyż piec stoi na miejscu pierwszego wzniesionego w Hucie Pokój wielkiego pieca. Niezależnie od omawianego powyżej pieca, pragnę przypomnieć, że w Starachowicach istnieje już wielki piec zachowany jako zabytek techniki. Działanie Muzeum Techniki i Przyrody, w skład którego wchodzi ten zabytkowy piec, należy uznać za wzorcowe. Opierając się na funduszach unijnych w ciągu ostatnich dwóch lat piec został odnowiony i ponownie udostępniony do zwiedzania. Piec wraz z halą spustową jest jak na razie jedyną tego typu atrakcją w naszym kraju.

ZYGMUNT BRACŁAWIK

Willa „Absalonka" została starannie odrestaurowana.

Najstarsze osiedle robotnicze „Ficinus".

Dom handlowy kolonii robotniczej „Kaufhaus" przywrócony kilka lat temu do dawnego blasku.

Wielki piec w Starachowicach stanowi integralną część Muzeum Techniki i Przyrody.